

Teresa Przała

Zbiory etnograficzne Muzeum w Sandomierzu

Rocznik Muzeum Narodowego w Kielcach 11, 179-196

1980

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

TERESA PRZAŁA

ZBIORY ETNOGRAFICZNE MUZEUM W SANDOMIERZU *

Muzeum w Sandomierzu jest jednym z trzech muzeów województwa kieleckiego (obok Kielc i Radomia), które posiada zorganizowany dział i urzędową stałą ekspozycję etnograficzną oraz prowadzi badania terenowe nad tradycyjną kulturą ludową. Zainteresowanie kulturą ludową i pamiątkami przeszłości zrodziło się tutaj bezpośrednio po pierwszej wojnie światowej. Przy Oddziale PTK w Sandomierzu już w roku 1921 powołano Muzeum Ziemi Sandomierskiej, które obok obiektów archeologicznych, numizmatycznych i przyrodniczych gromadziło również zabytki kultury ludowej. Według sprawozdań Towarzystwa — w roku 1923 muzeum posiadało 23 zabytki etnograficzne¹, zaś sprawozdanie za rok 1933 wśród eksponatów muzeum wyszczególnia „1 komplet stroju chłopskiego męskiego” i „1 komplet stroju kobiecego ślubnego” z okolic Sandomierza². Jaką liczbę i jakie zabytki z dziedziny etnografii zdołało zebrać Muzeum Ziemi Sandomierskiej — nie wiemy. W okresie drugiej wojny światowej, podobnie jak wiele innych, przepadły one niemal w całości. Za najbardziej niepowetowaną stratę uznać należy zaginięcie wspomnianego wyżej stroju sandomierskiego. Ocalały tylko pojedyncze eksponaty w ogólnej liczbie 10, a wśród nich sukmana męska z końca XIX wieku z okolic wsi Złota, jedyny zachowany oryginalny element ludowego ubioru sandomierskiego³, i rzeźba w drewnie nieznanego twórcy z kapliczki przydrożnej z Chwałek, przedstawiająca świętego Jana Nepomucena. Rzeźba pochodzi prawdopodobnie z końca XVIII względnie początku XIX stulecia.

W tej sytuacji pod koniec lat pięćdziesiątych przystąpiono niemal od nowa do gromadzenia zbiorów etnograficznych. Po przekształceniu Muzeum Ziemi Sandomierskiej w roku 1956 w placówkę państwową zrodziła się myśl urządzenia stałej ekspozycji, obrazującej kulturę ludową regionu. Ponieważ muzeum

* Praca została przygotowana i złożona do druku w r. 1974 przed reformą administracyjną, w związku z tym informuje o stanie zbiorów i badań w okresie do końca tego roku oraz operuje nazwami jednostek administracyjnych wg dawnego podziału.

¹ K. Załuska *Historia Muzeum w Sandomierzu*, „Rocznik Muzeum Świętokrzyskiego”, t. V, Kraków 1968, s. 13.

² *Ibidem*, s. 14.

³ J. Kamocki *Strój sandomierski*, Wrocław 1957, s. 6.

nie zatrudniało etnografa, penetrację terenową, typowanie zabytków i ich zakup, jak również opracowanie scenariusza wystawy zlecono etnografowi Marianowi Pokropkowi. W wyniku przeprowadzonych przez niego badań w latach 1959—1960 pozyskano 103 zabytki z ośmiu miejscowości (Jeziórko i Nagnajów w pow. tarnobrzesckim, Chańcza, Pliskowola i Suchowola w pow. staszowskim oraz Bogoria Skotnicka, Obrazów i Świątniki w pow. sandomierskim), reprezentujące następujące dziedziny kultury materialnej: rolnictwo, przygotowanie pożywienia, tkactwo, powroźnictwo, plecionkarstwo i rybołówstwo. Ekspozycje te posłużyły do urządzenia stałej wystawy zatytułowanej *Kultura ludowa regionu sandomierskiego*, której otwarcie nastąpiło w roku 1961⁴, jak również stały się właściwym zaczątkiem obecnych zbiorów etnograficznych muzeum.

W latach 1961—1969 zbiory etnograficzne muzeum powiększyły się zaledwie o 48 zabytków. Były to głównie wyroby garncarstwa ludowego z pracowni w Ilży, Kątach Denkowskich i Denkowie (koło garncarskie, naczynia i rzeźba w glinie). Dzięki ich zakupieniu wystawa wzbogacona została o nowy dział. W tym okresie nabyto jeszcze malowaną skrzynię wianną i wieniec dożynekowy oraz zlecono wykonanie rekonstrukcji stroju sandomierskiego (kompletny ubiór kobiety oraz koszula i buty do stroju męskiego).

Od roku 1970, po zatrudnieniu etnografa, muzeum przystąpiło do systematycznych badań terenowych, połączonych z dalszym gromadzeniem zabytków kultury ludowej. W latach 1970—1973 badaniami objęto około 50 miejscowości głównie w powiecie sandomierskim, a wyjątkowo także w opatowskim, staszowskim i tarnobrzesckim. W ich wyniku pozyskano, przeważnie w formie darów, ponad 350 eksponatów, reprezentujących niemal wszystkie działy kultury ludowej regionu, a wśród nich spory zespół rzeźby w drewnie z końca XIX i początku XX wieku. Zebrane w czasie badań materiały, częściowo już opublikowane⁵, wykorzystano również w niniejszym artykule. W tym też okresie wszystkie zabytki etnograficzne uporządkowano, zinwentaryzowano i skatalogowano, wykonując dla większości dokumentację fotograficzną względnie rysunkową. W rezultacie prac porządkowych ujawniono szereg eksponatów wcześniej złożonych w magazynie, a nie wykazanych w ewidencji. Były to przedmioty znalezione przy pracach ziemnych związanych z odbudową Sandomierza, jak np. malowane naczynia gliniane prawdopodobnie z XVIII i XIX wieku i fajki gliniane. Ogółem ujawniono 30 zabytków.

Przyrost liczby zabytków etnograficznych w poszczególnych latach ilustruje tabela⁶:

⁴ K. Załuska, op. cit., s. 20.

⁵ T. Przała *Wawrzyniec Socha (1858—1942). Rzeźbiarz ludowy z Obrazowa w powiecie sandomierskim*, „Rocznik Muzeum Świętokrzyskiego”, t. IX, Kraków 1974; też, *Z badań nad drewnianą rzeźbą ludową w powiecie sandomierskim*, „Rocznik Muzeum Świętokrzyskiego”, t. X, Kraków 1978, s. 379.

⁶ Dane do tabeli zaczerpnięto ze sprawozdań „K-1-M” Muzeum w Sandomierzu.

Rok	Liczba pozyskanych zabytków	Stan ogólny zabytków
1959 (po PTK)	10	10
1960	103	113
1961	—	113
1962	—	113
1963	10	123
1964	—	123
1965	32	155
1966	—	155
1967	—	155
1968	2	157
1969	4	161
1970	129	290
1971	42	332
1972	136	468
1973	44	512

Na koniec roku 1973, jak wykazuje tabela, stan zbiorów etnograficznych wynosił 512 zabytków. Zapisano je w 466 pozycjach inwentarzowych. Zbiory te pochodzą głównie z powiatu sandomierskiego oraz z powiatów sąsiednich, a mianowicie: staszowskiego, opatowskiego i tarnobrzeskiego ⁷.

Działy kultury ludowej, które obecne zbiory reprezentują, przedstawia zestawienie na s. 182.

Zgromadzone w muzeum zabytki, choć liczbowo skromne, trafnie odzwierciedlają kulturę ludową regionu. Ludność zajmowała się przede wszystkim rolnictwem, a żyzne gleby powodowały stosunkowo dużą zamożność wsi, mimo że gospodarstwa były tutaj mniejsze niż w innych regionach. Szybciej też niż gdzie indziej zaczęła zanikać w okolicach Sandomierza tradycyjna kultura ludowa.

⁷ Zabytki etnograficzne zgromadzone w Muzeum w Sandomierzu pochodzą z następujących miejscowości:

a — w pow. sandomierskim: Adameczowice, Bilcza, Błonia, Bogoria Skotnicka, Borek, Chrapanów, Chwałki, Dębiany Szlacheckie, Dmosice, Gnieszowice, Gorzyczany, Kamień Plebański, Lenarczyce, Łojowice, Malice koło Obrazowa, Mściów, Nadbrzezie, Niedźwice, Obrazów, Piekary, Piotrowice, Polanów, Postronna, Potrzyn, Sadłowice, Sońniczany, Strochcice, Szewce, Świątniki, Trzykosa, Węgrce Paniańskie, Węgrce Szlacheckie, Wielogóra, Zajezerze, Zawierzbie, Złota i Sandomierz;

b — w pow. staszowskim: Bogoria, Chańcza, Julianów, Koniemłoty, Pliskowola, Ruszcza i Suchowola;

c — w pow. opatowskim: Beszyce, Ćmielów, Denków, Kąty Denkowskie, Rędocin;

d — w pow. tarnobrzeskim (woj. rzeszowskie): Jeziórko, Nagnajów, Sobów.

Dział	Grupa	Liczba zabytków	
I. KULTURA MATERIALNA	1. Łowiectwo	5	
	2. Rybołówstwo	17	
	3. Hodowla zwierząt	10	
	4. Narzędzia rolnicze	31	
	5. Przygotowanie pożywienia	38	
	6. Utrzymywanie czystości	22	
	7. Sprzęty domowe (meble) .	10	
	8. Narzędzia tkackie	133	
	9. Powroźnictwo	3	
	10. Plecionkarstwo	12	
	11. Obróbka gliny:		
	a — narzędzia (koło)	1	
	b — naczynia	30	
	c — rzeźba w glinie	30	
	d — fajki gliniane	11	
	12. Narzędzia ciesielsko-stolarskie	18	
	II. SZTUKA LUDOWA	13. Tkanina ludowa	5
		14. Strój (komplety, głównie rekonstrukcje)	2
15. Rzeźba		66	
16. Ozdoby wnętrza izby		3	
17. Plastyka obrzędowa		44	
18. R ó ż n e		21	

Zbieractwo i łowiectwo nie odgrywały w gospodarce chłopskiej niemal żadnej roli. Uprawianie ich ograniczały warunki naturalne regionu, tj. brak lasów i łąk. Znajdujące się w muzeum narzędzia łowieckie to przede wszystkim prymitywne drewniane łapki na myszy, wykonywane przez chłopów na potrzeby własnego gospodarstwa, oraz drewniana pułapka — „słopiec”, sprężynowa pułapka na zwierzęta — „żelazo”, i sidła na kurapatwy.

Nieco inaczej przedstawiała się sprawa rybołówstwa, które było dość powszechne we wsiach nadwiślańskich⁸. Uprawiano je jako zajęcie uboczne przy rolnictwie. Zawodowych rybaków nie było, gdyż zarobek z połowu ryb był niepewny. Nadmiar złowionych ryb sprzedawano Żydom w Sandomierzu. Obecnie można jeszcze spotkać starych rybaków, jak np. Franciszek Sadowski i Jan Flis we wsi Zajezerze, łowiących na własne potrzeby tradycyjnymi sposobami. Najczęściej połowem ryb zajmują się jednak kilkunastoletni chłopcy, traktujący to zajęcie jako sport lub zabawę, a najpowszechniej używanym narzędziem jest wędka. Najciekawszym obiektem w tej grupie zabytków jest niewątpliwie łódź wydłubana (względnie wypalona?) w pniu topoli, pochodząca prawdopodobnie z wieku XIX, a wydobyta z Wisły w roku 1972. Łódzie takie, nazywane „koryto”, robili sami rybacy. Służyły one do połowu ryb na Wiś-

⁸ Narzędzia rybołowiecze używane w powiecie sandomierskim opisał F. Potocki *Rybołówstwo w powiecie sandomierskim*, „Pamiętnik Świętokrzyski”, 1930, s. 248—351.

Ryc. 1. Konewka na wodę,
Malice koło Obrazowa,
pow. Sandomierz



le i jak wynika z wypowiedzi Franciszka Sadowskiego, posługiwano się nimi jeszcze w okresie międzywojennym. Inne narzędzia rybołówcze w zbiorach muzeum to będące w użyciu jeszcze w okresie międzywojennym grzebieniaste ości do klucia ryb (3-, 5- i 8-zębne) i wiklinowa wierszka sercowata oraz stosowane do połowu także współcześnie, choć już bardzo rzadko, 1- i 2-skrzydłowe wężerze, wążon, sak, suwata i bęben, nadto drewniana iglica do robienia sieci i pojemniki do przechowywania nadmiaru złowionych ryb w stanie żywym, nazywane „sadz” lub „nasadzka”, wyplecione z wikliny lub wykonane z workowatej sieci napiętej na dwie drewniane obręcze — „pierścienie”.

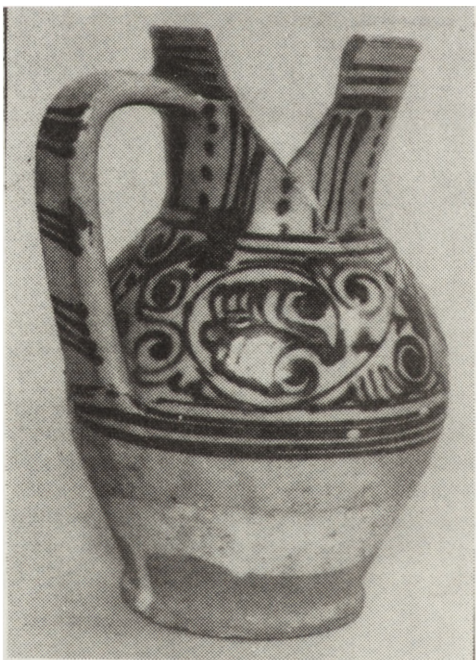
Eksponatów związanych z hodowlą zwierząt jest w muzeum zaledwie 11. W Sandomierskim rozwinięta była hodowla bydła, koni i drobiu. Brak łąk uniemożliwił rozwój hodowli owiec⁹. Najciekawszymi zabytkami w tej grupie

⁹ S. Klamiński *Rolnictwo*, „Kalendarz katolicki diecezji sandomierskiej na rok 1929”, Radom (b.r.), s. 115, podaje, że w latach 1926/27 w powiatach sandomierskim i opatowskim na 1 km² przypadało około 40 sztuk bydła i tylko do 5 sztuk owiec.

są: kołatka dla krów z końca XIX wieku ze wsi Chrapanów, wydłubana w dębini, trapezowatego kształtu, z trzema drewnianymi sercami zawieszonymi na rzemieniach, jarzmo dla krów typu podgarlicowego z początku XX wieku oraz wiklinowy kosz na gołębie — „bąk” — w kształcie rogu. Inne zabytki to: żelazne nożyce do strzyżenia owiec, kosy („noże”) do ręcznych sieczkarni, ul słomiany oraz topiarka do wosku przy wykorzystaniu promieni słonecznych, mająca formę drewnianej skrzynki, z wierzchnią ścianką ustawioną skośnie i oszkloną: wewnątrz znajduje się cynowa rynienka na ściekający wosk.

Rolnictwo było w Sandomierskiem od wieków podstawowym zajęciem ludności. Lasy wytrzebiono wcześniej, całą ziemię przeznaczając pod uprawę roślin. Duża urodzajność gleby skłaniała ludność do uprawy pszenicy i roślin przemysłowych, głównie zaś buraków cukrowych. Od blisko dwudziestu lat coraz większą rolę w gospodarce chłopskiej zaczyna odgrywać warzywnictwo (hodowla pomidorów i cebuli) i sadownictwo (jabłonie, orzechy włoskie, morele). Narzędzia rolnicze używane przez chłopów na wsi sandomierskiej pod koniec XIX i na początku XX wieku były dość prymitywne. Większość narzędzi wykonywali chłopci własnoręcznie, z drewna, a jedynie części żelazne i okucia dorabiali miejscowi kowale. Także w latach międzywojennych postęp w gospodarstwie wiejskim odbywał się powoli, co wynikało między innymi z dużego rozdrobnienia gospodarstw, z przeludnienia wsi oraz ze słabego uprzemysłowienia regionu. O poziomie techniki uprawy roślin świadczą zgromadzone w muzeum narzędzia rolnicze z końca XIX i pierwszej połowy XX stulecia. Tworzą one trzy zespoły.

1. Narzędzia do ręcznej uprawy roślin, a mianowicie: spotykane jeszcze obecnie na wsi sercowate kopaczki do ziemniaków i prostokątne motyki do



Ryc. 2. Dzban gliniany, Sandomierz

obhakiwania buraków oraz powszechne jeszcze w okresie pierwszej wojny światowej drewniane łopaty z dolną krawędzią okutą żelaznym „lemieszem” i drewniane widły: dwuzębne do słomy i siana, trójzębne do obornika.

2. Narzędzia orne, a mianowicie: drewniany pług kołesny z żelazną częścią orną (lemiesz, krój, odkładnica) w całości wykutą przez kowala, kołesa do pługa z „bosymi kołami”, radło ramowe długogrządzielowe jednorękojeściowe i dwurękojeściowe radło ramowe z hakiem przy grzędzieli, żelazne radlice typu łopatkowego i drewniane brony beleczkowe z żelaznymi zębami.

3. Narzędzia do sprzętu zbóż, a mianowicie: sierpy ząbkowane, dość często używane tutaj do żęcia zboża jeszcze w okresie drugiej wojny światowej, i półokrągły sierp gładki do pobierania skoszonego zboża, ścinania trawy i chwastów, a także wikliny, „pachołek” do wiązania snopków, kulka do siana, pochewki na oselkę wydrążone w drewnie i zawieszane przez kosiarzy u pasa, nazywane „kozubkami” (podobne kozubki sprzedawane są do dziś na targu w Tarnobrzegu), drewniane grabie do ściernisk, cepy do młocki o wiązaniu kapiowym, a przez chłopów powszechnie nazywane „gązwami”, drewniane szufle do wiania zboża i przetaki do przesiewania ziarna.

Dość licznie reprezentowane są w muzeum przedmioty służące do przygotowania pożywienia, choć nie jest to jeszcze pełny ich zestaw. Jako najciekawsze należy wymienić żarna rotacyjne z końca XIX wieku (na żarnach wyryty jest napis w języku rosyjskim — „LENGA” i w języku polskim — „Łęga”, oraz data „1882 r.”) z wydrążoną dużą oraz stępą nożną do kaszy, wykonaną z kłody drzewa, i małą stępkę ręczną wydrążoną w dębinie, z uchwytem z boku, używaną do tłuczenia soli, pieprzu i innych przypraw, a także siemienia konopnego na wigilijne pierogi¹⁰. Stępy takie rozpowszechnione były przed rokiem 1920. Z innych zabytków na uwagę zasługują, będące już reliktem kulturowym, dzieje do zarabiania ciasta chlebowego i drewniane łopaty do wsadzania chleba do pieca (w związku z zarzuceniem wypieku chleba domowego przedmioty te występują na wsi niezmiernie rzadko), dłubane w drewnie niecki i koryto do oparzania świń, klepkowe maślnice tłuczkowe (obok maślnic klepkowych występowały również, choć rzadziej, dłubane maślnice tłuczkowe), skopek na mleko i konewka na wodę, miarki na mąkę, miary na zboże (wydrążone w pniu wierzbowym i klepkowe, spięte witkami leszczynowymi), kołatki do rozrabiania zaprawy mącznej (wykonane z wierzchołków choiny, z wierzchołków modrzewia, a także skonstruowane z odpowiednio przyciętych i połączonych na krzyż drewnianych skrzydełek z zaokrąglonymi rogami), nóż, tasaki oraz żeliwne i mosiężne moździerz z XIX wieku, służące do tłuczenia pieprzu i innych przypraw przed rozpowszechnieniem się młynków.

Następną grupą zabytków są przedmioty związane z utrzymaniem czystości. Jest to zespół tematycznie skromny, bo obejmujący tylko narzędzia do prania i do wygładzania bielizny. Wśród pierwszych znajdują się kijanki do prania ty-

¹⁰ Jednym z podstawowych dań wigilijnych w powiecie sandomierskim były pierogi z siemienia konopnego. Według informatorki Katarzyny Forc (lat 68) ze wsi Piekary, przyrządzano je w następujący sposób: wymoczone w ciepłej wodzie siemię konopne odcedzano, suszono, a następnie „mliło się na żarnach”, aby „odeszła skóra i łupiny”. Tak oczyszczone tłuczono w małej stępcie ręcznej (można to było robić również w garnku lub skopku) „na masło”, dodawano do smaku soli i pieprzu; farszem takim nadziewano ciasto z pszennej mąki.

pu łopatkowego i rzadziej od nich spotykane kijanki typu mieczykowatego oraz pojawiające się w okresie międzywojennym u bogatych gospodarzy (a także u mieszczan sandomierskich) drewniane „tarki” do prania, robione na wzór ręcznych, metalowych pralek fabrycznych. We wsiach, gdzie są stawy lub strumienie — „rzyki” — kobiety jeszcze obecnie używają kijanek do prania worków. Narzędzia do wygładzania bielizny reprezentowane są przez ręczne, karbowane magłownice drewniane i żelazka do prasowania na duszę i na węgiel drzewny. Wyszły one z użycia po doprowadzeniu do wsi elektryczności i obecnie spotkać je można tylko w tych miejscowościach, do których elektryczność doprowadzono stosunkowo niedawno. Żelazka na węgiel drzewny posiadają formę prostą bądź zaopatrzone są w umieszczony na pokrywie, odgięty na zewnątrz kominek, przez który dopływa do wnętrza powietrze, powodując lepsze żarzenie się węgla.

Ubogo przedstawia się zbiór sprzętów do wyposażenia wnętrza izby. Ma to bezpośredni związek z warunkami lokalowymi muzeum (mała powierzchnia ekspozycyjna, całkowity brak pomieszczeń magazynowych), uniemożliwiający nabywanie większych przedmiotów, a przede wszystkim mebli. Sprawa wygląda o tyle niepokojąco, że sprzętów tych, często bogato zdobionych snyderką (szafy, kredensy, półki na naczynia, ławy z oparciami, a także jedno-barwne — zielone lub brązowe — skrzynie i kufrы na ubrania), spotyka się coraz mniej¹¹. W wyniku urządzania wnętrz „na modę miejską” fabrycznymi meblami na wysoki połysk, meble ludowe są ustawicznie niszczone. Z mebli muzeum posiada kołyskę na biegunach (sprzęt w Sandomierskiem od lat nie spotykany), kufer na ubrania z wypukłym wiekiem i z żelaznymi okuciami, dwie malowane skrzynie na ubrania (jedna — ze Świątnik — z ornamentem geometrycznym, druga — z Jedlni Kościelnej — ze stylizowanym ornamentem roślinnym i z motywami geometrycznymi)¹², dwa wiszące zegary szafkowe z przełomu XIX i XX wieku oraz mały zydelek z wgłębionym siedzeniem i z płaskorzeźbionym oparciem. Do grupy tej zaliczyć należy jeszcze wytoczony z drewna lichtarz — sprzęt na wsi sandomierskiej niegdyś bardzo popularny, wyrabiany głównie przez miejscowych stolarzy.

Najliczniejszą grupę zabytków stanowią narzędzia tkackie, mimo że tkactwo w Sandomierskiem nie ma bogatych tradycji. Już w połowie XIX wieku Jan Nepomucen Chęczyński pisał:

Kobiety wiejskie szczególnym odznaczają się próżniactwem, nie ujrzy tu nigdzie kołowrotka i tej cienkiej przędzy lub też krosien i żadnego płótna, albo na koniec różnych wełnianych wyrobów, jakie w innych częściach kraju przyjemnie wpadają w oko. Całym zatrudnieniem kobiety jest: wydoić krowę i nad sprzedają garnuszką mleka w mieście pół dnia zmarnować, na wrzecionie ledwo grube na wórki lub kamizelę swemu mężowi ukrócić nici, i te do roboty tkaczowi zanieś¹³

¹¹ Por. R. Reinfuss *Badania terenowe w regionie kielecko-sandomierskim*, „Polska Sztuka Ludowa”, VI, 1952, nr 1, s. 40—41.

¹² J. Kamocki *Przynależność etniczna Powiśla Tarnobrzesckiego*, „Rocznik Muzeum Etnograficznego w Krakowie”, t. III, Kraków 1968, s. 236, pisze, że niegdyś na tym terenie używane były skrzynie mające namalowany na niebieskim lub zielonym tle ornament kwiatowy, niekiedy także z motywem ptaka, i że w Sandomierskiem wyszły one z użycia pod koniec XIX wieku.

¹³ J. N. Chęczyński *Wspomnienia sandomierskie i opis miasta Sandomierza w dwóch częściach*, Warszawa 1850, s. 178.

Ryc. 3. Rzeźba św. Jana Nepomucena,
Chwałki koło Sandomierza



W powiecie sandomierskim powszechnie uprawiano len i konopie, a obróbką włókna i przedzeniem nici trudniły się kobiety. Niegdyś zajęcia te należały tutaj do powinności pańszczyźnianych¹⁴. Uprzedzone nici, tzw. „przedzionkę”, odnoszono do Świątnik, gdzie tkacze robili z nich płótno. W Świątnikach bowiem niemal wszyscy mężczyźni (bez względu na wielkość posiadanego gospodarstwa) uprawiali tkactwo zawodowo¹⁵. W innych miejscowościach tkacze należeli do rzadkości, a i ci, jak np. w Bilczy, Gorzyczanach czy Łojowicach, wywodzili się ze Świątnik (do danej wsi „wzlenili się”) albo też uczyli się rzemiosła u tkaczy świątnickich. Wyrabiano głównie grube płótna zgrzebne przeznaczone na odzież roboczą, na worki, płachty i na prześcieradła. Płótno cieńsze, tzw. „lane”, tkano rzadko. Samodziałów wełnianych nie wyrabiano, co nie-

¹⁴ A. Bastrzykowski *Monografia historyczna parafii Jankowice Kościelne Sandomierskie*, Warszawa 1927, s. 12, 133, 184, 185, 187; tenże, *Monografia historyczna parafii Góry Wysockie Sandomierskie*, Sandomierz 1936, s. 196, 212, 232, 292.

¹⁵ Na przyczyny rozwinięcia się rzemiosła tkackiego w Świątnikach wskazuje m. in. J. K. Gregorewicz *Wiejskie zarysy*, t. I, Warszawa 1854, s. 6—7; por. też T. Przała *Z badań...*, op. cit.

wątpliwie wiązało się z brakiem surowca¹⁶. Od pierwszej wojny światowej zaczęto tkąć tzw. „derki”, tj. chodniki o lnianej względnie konopnej osnowie, w których wątek stanowiły cięte na wąskie skrawki kolorowe tkaniny fabryczne. We wszystkich wypadkach stosowano wyłącznie splot płócienny. Ostatecznie tkactwo, jako zajęcie mało opłacalne, zarzucono na początku lat 50-tych. Uprawę lnu i konopi, w Sandomierskiem zaniedbywaną już w okresie międzywojennym¹⁷, całkowicie zaniechano około roku 1950, uważając, że szkoda ziemi pod te rośliny. W roku 1945 w Świątnikach tkactwem miało się zajmować jeszcze około 90 osób¹⁸.

Narzędzia tkackie zgromadzone w muzeum można podzielić na cztery zespoły:

1. Narzędzia do obróbki słomy lnianej i konopnej: międlice i cierlice, które kupowano przeważnie na jarmarkach w Sandomierzu, Klimontowie i w Koprzywnicy, oraz szczotki do czesania włókna (zrobione z gwoździ nabitych w drewniany krążek), które wykonywali gospodarze sami. Grzebieni do obrywania główek lnu z nasionami nie znano. Len i konopie młócono cepami względnie obtłukiwano kijankami do prania albo zwykłymi kijami.

2. Narzędzia do przedzenia nici: przęślice typu krążkowego (innego typu przęślic nie znano), składające się z niedbale oheblowanej deski — „przysiadki” — i osadzonego w jednym jej końcu pióra — „kołka”, na które nasadzano krążolek — „kręzel” — z nawiniętą kądzielą. Krążoleki, o przeciętnej wysokości około 50 cm, wycinano z gałęzi o odpowiedniej grubości. Do zespołu tego należą także wrzeciona o różnorodnym kształcie (wytoczone z jednego kawałka drewna lub wystrugane z patyka na wzór toczonych, oraz bardzo prymitywne, złożone z odpowiednio zastruganego patyka, na który nasadzony jest przęślik w formie drewnianego krążka) i kołowrotki, nazywane „przondka” lub „kółko”. Przęślice robili gospodarze sami, na domowy użytek. Toczono wrzeciona kupowano na jarmarkach albo robili je miejscowi stolarze. Kołowrotki pojawiły się na wsi dopiero na początku XX wieku i nigdy nie były zbyt rozpowszechnione. Wyrabiali je małomiasteczkowi stolarze, np. w Klimontowie i Staszowie. Po roku 1945 w wielu wsiach kołowrotki wykonywali miejscowi stolarze na zamówienie sąsiadów. Obecnie nie są one już używane. W starszych kołowrotkach układ kółka i szpuli jest zawsze poziomy, w nowszych — pionowy.

3. Narzędzia do przewijania nici: motowidła i wijadła, wykonywane przez gospodarzy na domowy użytek, szarpot z toczonymi cewami i wózek do przewijania nici oraz potak, służący do nasnuwania wątku na cewki, wykonane z dzikiego bzu lub z trzciny. W powiecie sandomierskim używano wyłącznie motowideł dwukorzystkowych o długości około 1 m.

4. Warsztat tkacki z przyrządami: Znajdujący się w muzeum warsztat tkacki pochodzi ze wsi Jeziórko (pow. tarnobrzesci). Nicielnice nie są u niego

¹⁶ Por. J. Kamocki *Strój...*, op. cit., s. 3, oraz S. Klamiński *Rolnictwo*, op. cit., s. 115.

¹⁷ A. Bastrzykowski *Monografia historyczna parafii Jankowice...*, op. cit., s. 99; tenże, *Monografia historyczna parafii Góry Wysokie...*, op. cit., s. 13.

¹⁸ Dane te zaczerpnięto z „Kroniki wsi Świątniki” pisanej przez sekretarza ówczesnego Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej w Świątnikach. Potwierdzają je wypowiedzi mieszkańców wsi. Badania nad tkactwem ludowym w powiecie sandomierskim są kontynuowane i przewidziane jest opracowanie tego tematu w osobnym artykule.

Ryc. 4. Wieniec dożynkowy, Mściów pow.
Sandomierz



zawieszane na bloczkach — „klupkach” — jak w warsztatach występujących w powiecie sandomierskim, lecz na „wagach”. W Świątnikach warsztaty wyrabiali tkacze sami lub zamawiali je u miejscowych cieśli i stolarzy. W roku 1973 kompletne warsztaty posiadali w Świątnikach jeszcze tylko Walenty Socha i Franciszek Dragan. Inne wcześniej poniszczono, przeznaczając je przeważnie na opał. Przyrządy potrzebne do tkania, obok warsztatu, to: rytki, sperutki, kijanki tkackie, nicielnice, blaty, czólenka i iglice tkackie, a także lichtarze do oświetlania warsztatu podczas pracy. Rytki, kijanki tkackie i szarpot z cewami, wyrabiane przez miejscowych stolarzy, potrzebne były do snucia osnowy („do prostowania nici, aby nie plątały się”). Rytki, tj. podłużna, wąska rama z szeregiem poprzeczek tworzących okienka, przez które przeprowadzano nici na osnowę, były często podwójne: w górnym rzędzie z okienkami węższymi na tzw. płótno „lane”, tj. cienkie, w dolnym — z szerszymi — na grube płótno „zgrzebne”. Kijanki tkackie mają formę podłużnych deseczek, z jednym końcem zaokrąglonym i z uchwytem przy końcu przeciwnym. Na ich obwodzie znajduje się 16 otworów (tj. tyle, ile szpul na szarpocie), rozmieszczonych symetrycznie. Także czólenka — „czółka” — służące do przewlekania wątku przez osnowę, niekiedy z końcami okutymi drutem, wycinali tkacze sami. Natomiast wyrobem blatów — „blotów” — zajmowała się w Świątnikach od pokoleń rodzina Kulów, a ostatnim, który ten zawód uprawiał, był nieżyjący już Wincenty Kula. Sperutki, tj. dwie drewniane wąskie listwy związane sznurkiem, z dolnymi końcami poszerzonymi, okutymi blachą i zaopatrzonymi w druciane haczyki, służyły do „zaczepiania płótna”, aby w czasie robienia „nie ściągało

się". Ponieważ tkacze pracowali do późnych godzin wieczornych, źródło światła (lampę, kaganek) umieszczali w specjalnej, drewnianej oprawie — „lichtorzu”. Lichtarz znajdujący się w muzeum posiada formę grubego krążka (ok. 4 cm) z wydrążonym od góry zagłębieniem na lampkę i z uchwytem z boku, w którym osadzony jest długi kijek — „wieszadełko”.

Z narzędzi powroźniczych muzeum posiada jedynie wózek i dwa kołowrotki powroźnicze. Na powrozy przeznaczano najgorsze włókno lniane i konopne, które nie nadawało się do przędzenia. Ich kręceniem zajmowali się powroźnicy, m. in. we wsiach Świniary, Polanów, Śmiechowice, Wierzbiny (dawne Wieprze) i innych.

Niegdyś na obszarze całego powiatu sandomierskiego rozwinięte było plecionkarstwo ze słomy (obecnie już całkowicie zarzucone), a we wsiach położonych nad Wisłą — również z wikliny. Słomę wyplatano głównie techniką spiralną i spiralno-pętłkową oraz warkoczową, natomiast wiklinę niemal wyłącznie techniką krzyżowo-żebrową. Naczynia ze słomy chłopi wyrabiali sami na potrzeby własnego gospodarstwa. Np. beczkę na zboże o pojemności 3—4 korcy pleciono przez dwa wieczory. Natomiast we wsiach nadwiślańskich, np. w Kamieniu Plebańskim, Piotrowicach, Koćmierzowie, Zawisielcu i innych, gdzie było pod dostatkiem wikliny, wykształcił się (zanikający już) zawód koszykarza, który w poszczególnych rodzinach był dziedziczny. Wyroby wikliniarskie sprzedawano między innymi na targu w Sandomierzu. W muzeum znajdują się wyplecione techniką spiralną — beczka na zboże, ul i koszyk do nasadzania gęsi; techniką spiralno-pętłkową — beczka na zboże; techniką warkoczową — kapelusz. Wyroby z wikliny reprezentowane są przez różnego rodzaju koszyki na ziemniaki, na ryby itp.

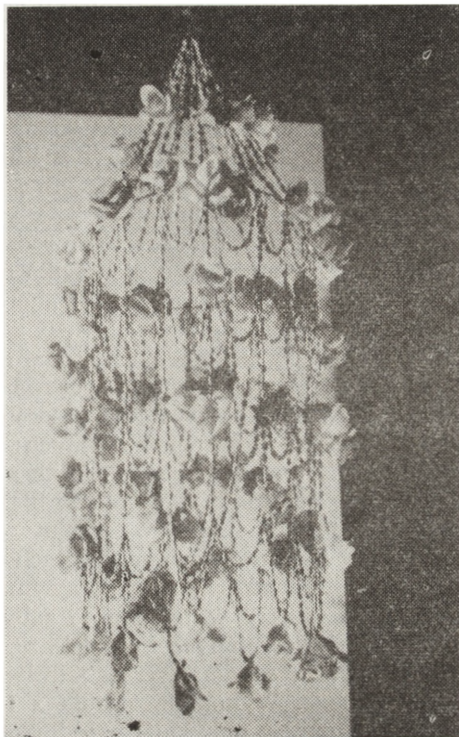
Garncarstwo ludowe w powiecie sandomierskim dawno już zanikło¹⁹. Nie ma prawie żadnych wiadomości i materiałów dotyczących tego rzemiosła. Wprawdzie w zbiorach muzeum znajduje się szereg naczyń XVIII- i XIX-wiecznych, znalezionych podczas prac przy odbudowie Sandomierza, ale trudno ustalić, gdzie były one wyrabiane. Są to dzbanki, butelki, donice, fragmenty mis i kubków oraz fajki gliniane, prawdopodobnie z XIX wieku. Pokrywa je barwna polewa, a niekiedy także malowany ornament roślinny i geometryczny. W zbiorach przeważają wyroby z około 1960 roku garncarzy z Iłży, Denkowa i Kątów Denkowskich (naczynia wykonali Stanisław Kaczmarek z Denkowa, Kazimierz Krawczyk i Tadeusz Bąbel z Kątów Denkowskich, natomiast autorami rzeźb są Konstanty Ciepielewski, Franciszek Godzisz, Wincenty Kotowski, Jadwiga Kosiarska i Stanisław Kosiarski z Iłży oraz Jadwiga Guska i Helena Kaczmarek z Denkowa). Nadto muzeum posiada kilka naczyń kamionkowych, a wśród nich ćmielowskie trojaki z końca wieku XIX.

Wyroby kowalskie w zbiorach muzeum reprezentowane są przede wszystkim przez okucia narzędzi pracy (np. pługa, bron, łopaty i innych) lub też całe narzędzia (np. ości do kłucia ryb, kopaczki do ziemniaków, radlice, sierpy, noże, tasaki itp.), o których była już mowa. Z wyrobów kowalstwa artystycznego muzeum posiada jedynie zawias wykonany w roku 1973 przez Czesława Machałę we wsi Gorzyczany²⁰.

¹⁹ Por. R. Reinfuss, op. cit., s. 46.

²⁰ Kowalstwo ludowe powiatu sandomierskiego opracował J. Bohdanowicz *Materiały do kowalstwa ludowego południowej Kielecczyny*, Wrocław 1963; por. R. Reinfuss, op. cit., s. 44—45.

Ryc. 5. Pająk, Pliskowola pow. Staszów



Na zespół narzędzi ciesielsko-stolarskich, zgromadzonych w muzeum, składają się drewniane cyrkle, heble o różnym przeznaczeniu, świdry, łokieć, strochmorz, śmiga i winkiel.

Sztuka ludowa w Sandomierskiem przedstawiała się stosunkowo ubogo. Jak dowodzą znajdujące się w muzeum zabytki, nie było na tym terenie zwyczaju zdobienia narzędzi pracy, np. przęślic itp. Jedynie sprzęty domowe (meble) u bogatszych gospodarzy zdobione były snycerką. Wyrabiali je małomiasteczkowi stolarze, między innymi w Staszowie i w Klimontowie²¹. Również tkanina ludowa, a także strój ludowy, który ostatecznie przestano nosić w okresie pierwszej wojny światowej, przedstawiały się dość skromnie²². Z tkanin posiada muzeum jedynie 4 derki, jakie są jeszcze obecnie na wsi używane do nakrywania łóżek, koni, siedzeń na wozach lub jako chodniki na podłogę, względnie jako zasłony do drzwi, a nadto wełniany kilim w wąskie, czerwono-czarne paski o układzie poziomym, pochodzący z Bodzentyna. Jedynym oryginalnym elementem stroju sandomierskiego jest wspomniana na wstępie sukmana męska.

Z przedmiotów służących do ozdabiania wnętrza izby muzeum posiada tylko dwa pająki, oba przystrojone kwiatami z barwnej karbowanej bibuły (jeden pająk wykonany jest z fasoli nanizanej na nici, drugi — o budowie krystalicznej — ze słomy), oraz bukiet barwnych papierowych kwiatów, naśladowujących

²¹ Por. R. Reinfuss, op. cit., s. 40—41.

²² Ibidem, s. 42 i 44; J. Kamocki, *Strój...*, op. cit., s. 6.

astrzy. Ozdoby te wyszły z użycia blisko 30 lat temu. Spotykane niekiedy jeszcze obecnie w izbach sztuczne kwiaty, zatknięte za ramą lusterka lub za obraz z wizerunkiem świętego, produkowane masowo przez zawodowe kwiaciarki, kupują gospodynie na targu, m. in. w Sandomierzu. Niegdyś bukiety sztucznych kwiatów, jak również pajaki, przed każdym większym świętem wykonywały własnoręcznie. Przed rokiem 1950 w wielu jeszcze wsiach, np. w Węgrcach Panieńskich, Świątnikach, Zajezierzu, Dmosicach i innych, wycinano z białej bibuły ażurowe firanki do okien.

Zwyczaje ludowe, zarówno doroczne jak i rodzinne, prawie już zaginęły. Dowiedzieć się możemy o nich tylko od nielicznych, najstarszych mieszkańców wsi. Chodzenie przebierańców — „herodów” — w okresie od Bożego Narodzenia do Trzech Króli przetrwało jedynie w Chrapanowie, zaś chodzenie z gwiazdą w okolicach Zawichostu²³. Z tego niewątpliwie powodu zabytki związane z obrzędowością ludową reprezentowane są w muzeum dość skromnie. Odnoszą się one głównie do zwyczajów dorocznych, a najliczniejsza ich grupa związana jest z okresem świąt wielkanocnych: jedno- i wielomłotkowe kołatki wielkanocne, trzykotka wielkanocna, kilka pisanek wykonanych współcześnie (na ceglonym tle posiadają wyskrobane białe punkciki tworzące prymitywne kwiatki)²⁴, palmy wielkanocne w formie wydłużonych, wąskich bukietów z zasuszonej trzciny i kwiatów, pomalowanych pozlótką²⁵. W muzeum znajduje się nadto wieniec dożynkowy o kopulastym kształcie, wykonany w latach 60-tych, oraz najcenniejszy w tej grupie zabytek, a mianowicie szopka z kompletem ruchomych, drewnianych kukiełek. Szopka ta pochodzi zapewne z południowej części powiatu sandomierskiego (miejscowość nie jest znana), z okresu międzywojennego. Wykonana została z tektury. Posiada formę małego budynku z dwiema narożnymi wieżami od frontu, nakrytego słomianym dachem. We-

²³ Od blisko 40 lat organizowaniem „herodów”, zgodnie z zachowaną tradycją, zajmuje się w Chrapanowie Józef Sobczak (ur. w r. 1915). W widowisku tym bierze udział wyłącznie młodzież męska. Dawniej maski dla przebierańców wykonywał sam Sobczak. Obecnie gotowe maski (produkcji masowej) kupują w sklepach w Sandomierzu. Zwyczaj chodzenia z gwiazdą uważany jest za obcy, przyniesiony zza Wisły, tj. z województwa lubelskiego. Przyjął się on zresztą tylko we wsiach graniczących z tym województwem. Obrzędowi i zwyczajom ludowym, które niegdyś były obchodzone w Sandomierskiem, poświęcona jest m. in. następująca literatura: J. N. Gregorewicz *Proszaki*, Warszawa 1853; A. Wiślicki *Środa popielcowa w Sandomierskiem*, „Tygodnik Ilustrowany”, X, 1864; G. Paszkiewicz *Obchód sobótki w okolicach Sandomierza*, „Wisła”, XIII, Warszawa 1899, s. 662—667; Ksawery *Sobótka z okolic Sandomierza*, „Gazeta Radomska”, 1893, nr 25; Latanowicz *Dożynki w Sandomierskim*, Strassbourg (b.r.); *Okreżne w Sandomierskiem*, „Albumy Malownicze”, 1849; O. Kolberg *Sandomierskie*, „Lud”, Warszawa 1865; tenże, *Radomskie*, „Lud”, Warszawa 1867; por. też R. Reinfuss, op. cit., s. 46.

²⁴ Zwyczaj malowania jaj nie ma w Sandomierskiem żadnych tradycji. Nigdy nie był tutaj rozpowszechniony.

²⁵ Palmy te przyjęły się tutaj z województwa rzeszowskiego. W okresie poprzedzającym Niedzielę Palmową przywożone są „zza Wisły” do Sandomierza i sprzedawane na targu. Najbliższą Sandomierza miejscowością, gdzie palmy wyrabiają, jest wieś Sobów w pow. tarnobrzskim.

wnątrz mieszczą się, zgrupowane wokół centralnie ustawionego żłobka z Dzieciątkiem, drewniane figurki przedstawiające Matkę Boską, świętego Józefa, anioła, dwóch pasterzy (grających na skrzypcach i na fujarce) oraz wołu i osła. Ruchome kukiełki, w liczbie 13, wyobrażają: króla Heroda na tronie, Trzech Króli, anioła, diabła, plebana, Żyda, kominiarza, żołnierza, strażaka, kowala i gospodynię. Z obrzędami rodzinnymi związana jest jedynie różga weselna. Wykonała ją z bukszpanu, piór i wstążek Genowefa Świder w Świątnikach w roku 1973, zgodnie z zachowaną tradycją.

Najliczniejszą grupę zabytków sztuki ludowej w muzeum stanowi rzeźba w drewnie. Najcenniejszym obiektem jest niewątpliwie wspomniana na wstępie figura świętego Jana Nepomucena (wys. 70 cm) oraz rzeźby z drugiej połowy XIX i pierwszej połowy XX wieku następujących twórców:

1. Franciszka Ziemnickiego (1849—1827) z Malic koło Obrazowa (kapliczka nasłupowa z około 1880 roku z rzeźbami Marii, świętego Józefa i świętego Franciszka).

2. Wawrzyńca Sochy (1858—1942) z Obrazowa (krucyfiksy, Madonny, kapliczka nadrzewna i kapliczka domowa).

3. Walentego Czecha (ok. 1850 do ok. 1923) z Sobowa, pow. Tarnobrzeg (Madonna z Dzieciątkiem, krucyfiks i rzeźba Ukrzyżowanego z przydrożnego krzyża w Sobowie).

4. Walentego Cichonia (1902—1971) ze Złotej (krucyfiksy, figurki ptaków przedstawiające jaskółki).

5. Władysława Kozłowskiego (1910—1938) z Dmosic (krucyfiksy)²⁶.

²⁶ Regionalną rzeźbę ludową opracowała T. Przała *Z badań...*, op. cit.; w artykule tym omówiono m. in. twórczość Franciszka Ziemnickiego, Wawrzyńca Sochy oraz Walentego Cichonia. Wawrzyńcowi Sosze poświęcono nadto osobne opracowanie monograficzne: T. Przała *Wawrzyńiec Socha (1858—1942)*..., op. cit. Rzeźby Walentego Czecha, pochodzące przeważnie z ostatniej ćwierci XIX wieku, w roku 1973 znajdowały się jeszcze w jego rodzinnej wsi Sobowie oraz w Wielowsi. Czech rzeźbił głównie figury Chrystusa do przydrożnych krzyży oraz do domowych krucyfiksów (również sam robił krzyże), figurki Chrystusa Frasobliwego, Madonny, a także rzeźby wielkości naturalnej przedstawiające różnych świętych patronów. W Sobowie znajdują się dwie takie rzeźby: jedna, przedstawiająca świętego Tomasza, stoi w murowanej kaplicy usytuowanej w środku wsi (figura ta jest bardzo zniszczona), druga, wyobrażająca klęczącą postać świętego Onufrego — stoi w kapliczce z namiotowym dachem w lesie sobowskim zwanym „Zwierzyńiec”. Natomiast w murowanej kaplicy, przy końcu Wielowsi, znajduje się figura świętego Jana Nepomucena, z wrytą na podmurówce datą „1895”. Z rzeźb Władysława Kozłowskiego zachowały się jedynie krucyfiksy. Największym jego dziełem jest „Męka Pańska” z wyrzeźbionymi oddzielnie, a następnie przybitymi do ramion krzyża insygniami Męki Pańskiej, stojąca (w fatalnym stanie zachowania) we wsi Borek koło Klimontowa. Wykonał ją Kozłowski w roku 1935 na wzór krzyża przydrożnego, jaki jeszcze przed rokiem 1950 stał we wsi Dębiany Szlacheckie, a którego autorem miał być Jan Godowski ze Świątnik (por. T. Przała *Z badań...*, op. cit.). Kozłowski był w powiecie sandomierskim jedynym twórcą, który rzeźbił obrazy Matki Boskiej Sulisławickiej, wzorowane na cudownym obrazie znajdującym się w kościele w Sulisławicach. Płaskorzeźby te umieszczał na krucyfikсах



Ryc. 6. Marian Brudek, płaskorzeźba *Orka*, Bogoria pow. Staszów

Pozyskano również rzeźby twórców żyjących współcześnie, a mianowicie:

1. Mariana Brudka (ur. w 1895 r.) z Bogorii, pow. Staszów (kamienne figury Chrystusa Siedzącego z około 1959 roku, gipsowe rzeźby Chrystusa Upadającego pod Krzyżem i Chrystusa Frasobliwego wykonane w okresie międzywojennym oraz drewniana rzeźba Chrystusa Frasobliwego i dwa płaskorzeźbione obrazy zatytułowane *Orka* i *Wesele wiejskie* z roku 1972).

2. Józefa Franusiaka (ur. w 1915 r.) z Koniemłotów, pow. Staszów (figurki żołnierzy, para chłopska, strażak, święty Józef i Trzy Marie; rzeźby wykonane w latach 1971–1972).

3. Wincentego Ziolo (ur. w r. 1917) z Malic koło Obrazowa (rzeźba Ukrzyżowanego).

4. Andrzeja Tkacza (ur. w 1913 r.) z Sandomierza, rzeźbiarza amatora, wykonującego figurki o bardzo różnorodnej tematyce²⁷.

pod figurą Chrystusa. Taki płaskorzeźbiony obraz Matki Boskiej Sulisławickiej znajduje się również na wspomnianym krzyżu przydrożnym w Borku.

²⁷ Omówienie twórczości tych rzeźbiarzy zawierają m. in. prace: *Katalog pokonkursowej wystawy kowalstwa, rzeźby i malarstwa ludowego*, Kielce 1966 (s. 27 dotyczy Mariana Brudka); *Józef Franusiak z Koniemłot. Rzeźba, malarstwo*. *Katalog*, Kielce 1972; T. Przala *Rzeźba Andrzeja Tkacza. Katalog wystawy*, Kielce 1971. Krótka wzmianka odnosząca się do twórczości Wincentego Ziolo znajduje się w pracy T. Przaly *Z badań...*, op. cit.

Zabytki zaliczone do grupy „różne” to pojedyncze przedmioty z różnych dziedzin, jak np. obraz Matki Boskiej Częstochowskiej z pocz. XX wieku (prawdopodobnie produkcji częstochowskiej), rysunek Nikifora Krynickiego, wydłubane w drewnie skrzypce dziecięce z około 1920 roku z Malic, ręcznie malowane talerze fajansowe z końca wieku XIX z wytwórni w Pruszkowie i we Włocławku, a także nosidła do wody typu nieckowatego (innych nosideł nie znano), używane na wsi jeszcze współcześnie, waga „bezmian” i wahadłowa, „karby” służące do obliczania na folwarkach zbiorów zboża, ziemniaków i innych, a także ilości wykonanej pracy, np. przy żniwach.

W wyniku przeprowadzonych ostatnio badań terenowych zorganizowane zostało archiwum działu etnograficznego, w którym gromadzone są materiały opisowe, fotograficzne (archiwum negatywów) i rysunkowe. Zebrane dotąd materiały dotyczą głównie tkactwa, budownictwa i rzeźby ludowej powiatu sandomierskiego oraz różnych dziedzin kultury ludowej wsi Świątniki²⁸.



²⁸ Materiały z badań przeprowadzonych w latach 1970—1973, obejmujące 173 strony maszynopisu, oprawione zostały w 1 vol. wpisany do biblioteki muzealnej pod nr inw. 920. Obejmują one nadto szkicowo potraktowane plany zagród i rozplanowanie wnętrza domu mieszkalnego. Materiał fotograficzny w liczbie 353 negatywów, będący zaczątkiem archiwum negatywów działu etnograficznego, dotyczy głównie budownictwa, rzeźby i zbiorów znajdujących się w muzeum w Sandomierzu.

ЭТНОГРАФИЧЕСКИЕ СОБРАНИЯ САНДОМИРСКОГО МУЗЕЯ

Сандомирский музей относится к числу трех музеев Келецщины (наряду с келецким и радомским), имеющих этнографические отделы, постоянные этнографические экспозиции и организующих исследования местной народной культуры.

В состав этнографических собраний Сандомирского музея входят экспонаты из районов сандомирского, сташувского, опатувского и тарнобжегского. Собрания насчитывают всего 512 экспонатов и все же отражают народную культуру региона. В области материальной культуры здесь представлены охотничьи и рыболовецкие принадлежности, скотоводство, земледелие, приготовление пищи, гигиена, мебель, ткани, изделия из лозы, гончарное дело и плотничество, а в области народного искусства — одежда, скульптура, внутреннее урбанство изб и художественные изделия, связанные с народными обрядами.

Среди произведений народного искусства особо выделяется коллекция региональной скульптуры второй половины XIX в. и первой половины XX в. — творения Францишка Земницкого из Малиц, Вавжинца Сохи из Образува, Валенты Цихоня из Злота, Владислава Козловского из Дмосице и Валенты Чеха из Собува.

В музее создан архив этнографического отдела, где хранятся описательные материалы, рисунки и фотографии, отражающие исследования, проводившиеся на местах.

ETHNOGRAPHIC COLLECTIONS AT THE SANDOMIERZ MUSEUM

The Museum in Sandomierz is one of the three museums in the Kielce Region (beside Kielce and Radom) that possesses a fully furnished division with a permanent ethnographic exhibition, and carries on field research on traditional folk culture in the Region.

The assembled collections at the Museum have originated mostly from the Sandomierz District and the neighbouring districts of Staszów, Opatów and Tarnobrzeg. Although their number amounts to only 512 pieces, they relevantly reflect the folk culture of the Region represent nearly all its forms, namely, in material culture — hunting, fishing, cattle-breeding, agriculture, preparation of meals, hygiene, furniture making, weaving, plaiting, pottery, carpentry; and in folk art — regional costume, sculpture, interior ornamentation and ritual arts.

Among the monuments of folk art, the most valuable collection is that of regional wood-carving from the second half of the 19th century and first half of the 20th century created by Franciszek Ziemnicki from Malice, Wawrzyniec Socha from Образув, Walenty Cichoń from Złota, Władysław Kozłowski from Dmosice and Walenty Czech from Sobów.

Also, recently the Ethnographic Division of the Museum has initiated storing records that been gained during field surveys, such as descriptions, drawings and photographs.